

---

# Od Redakcji

---

Ochrona Zabytków 51/1 (200), 1-3

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dniach 16–17 września 1997 r. odbyło się w Warszawie i w Janowcu nad Wisłą sympozjum konserwatorsko–naukowe pt. „Ochrona środowiska — ochrona zabytków” zorganizowane przez Zarząd Główny Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i przygotowane przez jego Komisję Ekologiczną. Sympozjum to, mające charakter interdyscyplinarny, poświęcone było przedyskutowaniu implikacji, jakie stwarza ochrona środowiska dla ochrony zabytków. Liczne referaty rozpatrywały problematykę w dwu różnych aspektach. Jeden można zdefiniować jako rolę przeszłości, ucieleśnionej w postaci zabytków, w ukształtowaniu środowiska naturalnego i kulturowego. Drugi — to zagrożenia dla zabytków wynikające z pogarszania się warunków środowiskowych.

Wieloaspektowość problematyki ochrony zabytków w kontekście ochrony środowiska przebiegała w wypowiedziach niemal wszystkich spośród 23 uczestników dyskusji, która prowadzona była zarówno w Warszawie — po każdym z referatów, jak i w Janowcu (il.) — nad całokształtem problematyki sympozjum. Obok przytaczania przykładów podejmowanych działań i znajdowanych rozwiązań w poszczególnych rejonach kraju, reprezentowanych przez uczestników sympo-

zjum, dyskutowano kwestie natury ogólnej, tak teoretyczne, jak i praktyczne.

Poza przykładami omówionymi w referatach przytaczano przykładowo programy i rozwiązania problemów związanych z ochroną zabytków w krajobrazie w Słupsku i na Żuławach. Wiązały się one z problematyką teoretyczną ochrony architektury wernakularnej, która jest nie tylko drewniana.

Podkreślano potrzebę łączenia dydaktyki ekologicznej nie tylko z potrzebami ochrony środowiska i krajobrazu przyrodniczego, ale również z ochroną zabytków i krajobrazu kulturowego. Również w zakresie turystyki potrzebne jest uwzględnienie aspektów ekologicznych. Rozwinąć należałoby szerszą turystykę rowerową (częściowo zamiast samochodowej), połączoną ze zwiedzaniem zabytków. Brak jest u nas tras rowerowych, których urządzenie wymaga pieniędzy, a z finansowaniem kultury, a w jej ramach ochrony zabytków — nie jest dobrze.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono zagadnieniom technicznym i technologicznym. Konieczne jest modyfikowanie metod ochrony i restauracji zabytków, tak aby mogły one opierać się niszczącemu oddziaływaniu skażonego środowiska. Mimo przyjmowania konwen-



Uczestnicy sympozjum na dziedzińcu zamkowym w Janowcu. Fot. M. Barbasiewicz

Participants of the symposium in the courtyard of Janowiec Castle. Photo: M. Barbasiewicz

cji, mających na celu ochronę środowiska przed skażeniami już w skali światowej, trzeba brać pod uwagę fakt, że Ziemię zamieszkuje obecnie 5,6 miliarda ludzi, a w 2030 r. może być już 12,5 miliarda. Nie sposób zatrzymać przy tym rozwoju cywilizacji. Pojawiają się także skażenia dotychczas niedostrzegane, takie jak guma ze ścieranych opon czy asfalt ścierany z dróg. Nad metodami zabezpieczenia zabytków przed zagrożeniami związanymi z rozwojem cywilizacyjnym pracuje wiele ośrodków i instytucji. Na ten temat wypowiadali się m.in. przedstawiciele środowiska konserwatorskiego z Torunia, Instytutu Geologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Instytutu Włókien Naturalnych z Poznania.

Dalszą grupą omawianych w dyskusji problemów były zagadnienia programowe i organizacyjne, do których jest powołane Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Sprawa ochrony zabytków i krajobrazu kulturowego w kontekście ochrony środowiska nie jest sprawą tylko doktrynerów i teoretyków czy wąskich kręgów specjalistów. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami wiele uwagi poświęca tworzeniu i ożywianiu społecznej opieki nad zabytkami. Jedną z takich inicjatyw Towarzystwa było omawiane sympozjum.

Pragnąc udostępnić treść niektórych referatów szerszemu ogółowi czytelników „Ochrony Zabytków” zamieszczono je w części artykułowej niniejszego numeru.

W muzeach i kolekcjach przeszłość jest eksponowana, lecz niedotykalna. W odróżnieniu od nich zabytki poza muzeami, zwłaszcza w aglomeracjach historycznych, są miejscami wciąż ożywionymi, gdzie dziedzictwo historyczne nie jest chronione w gablotach i nie jest odgródzone od życia barierami, lecz przeciwnie, jest częścią organizmu społecznego, który je ożywia. Taka „ucieleśniona” w zabytkach przeszłość tworzy środowisko „niezbędne do zrównoważonego i pełnego życia” głosi Europejska Karta Dziedzictwa Architektonicznego, uchwalona 20 lat temu. Dziedzictwo to jest „kapitałem wartości duchowych, kulturalnych, socjalnych i materialnych nie do zastąpienia”. Społeczny walor tych miejsc zasadza się na zróżnicowaniu życia powszedniego i tradycji jego mieszkańców. Społeczność dziedziczy swoją spuściznę i ten fakt uzasadnia twierdzenie, że społeczność miejscowa jest jej najlepszym stróżem.

Przekształcanie się środowiska związane z rozwojem cywilizacyjnym stwarza poważne zagrożenia, największe dla zabytków budownictwa drewnianego. Ich zaniedbanie, a często chęć ich pozbycia się związana nieraz z zamiarem wyłudzenia odszkodowania, jest przyczyną znikania właśnie tej kategorii zabytków.

Druga grupa zagadnień dyskutowanych na sympozjum to zagrożenia dla zabytków wynikające ze skażeń środowiska, które niesie urbanizacja, uprzemysłowienie i żywiołowy rozwój motoryzacji. Pociąga to za sobą narastanie zagrożeń nie tylko dla sfery biologicznej, ale i kultury materialnej, a w niej szczególnie zabytków.

Tak się składa, że największe skupiska obiektów zabytkowych występują tam, gdzie istnieje największa koncentracja aglomeracji miejskich i przemysłowych oraz najbardziej ożywiona komunikacja.

Na niszczący wpływ skażeń powietrza na zabytki zwracano uwagę już w początku wieku. Jednak dopiero w latach sześćdziesiątych zaczęto szukać środków zaradczych. W 1965 r. odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencja konserwatorsko-naukowa, zorganizowana przez Międzynarodowy Instytut Konserwatorski (IIC), przy współudziale Centrum Rzymskiego Studiów Zagadnień Restauracji i Konserwacji Dóbr Kultury (ICCROM) — agencji UNESCO, oraz Komitetu Konserwatorskiego Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM-CC). Na konferencji tej określono zagrożenia, jakie niosą skażenia środowiska dla zabytków i opracowano wytyczne dla norm, jakim powinny odpowiadać warunki klimatyczne w muzealnych pomieszczeniach, w których przechowywane są i eksponowane dzieła sztuki i zabytki. Normy takie w szeregu krajów, również w Polsce, zostały ogłoszone w międzyczasie.

Określono również rodzaje skażeń szczególnie groźnych dla zabytków poza muzeami. Zwrócono przy tym uwagę, że opanowanie zagrożenia wynikających ze skażeń środowiska wykracza daleko poza możliwości służb ochrony zabytków. Opanowanie tych zagrożeń wymaga systematycznego działania i współdziałania wielu organów władz i instytucji.

Skażenia atmosfery i wody nie uznają granic państwowych. Świadomość tego faktu spowodowała, że stopniowo ochrona środowiska przed skażeniami atmosfery i wody stała się zadaniem międzynarodowym i politycznym. Pierwsza konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat ochrony środowiska przed skażeniami odbyła się w Sztokholmie w 1972 r. W jej wyniku wydano deklarację pt. „Środowisko”. W 1975 r. poświęcono temu zagadnieniu sporo miejsca na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). W 1977 r. rozpoczęto pracę nad konwencją europejską o ograniczeniu skażeń przenoszonych na duże odległości. Konwencję tę podpisali, w Genewie w 1979 r., od niedawna powołani w większości krajów europejskich ministrowie ochrony środowiska. Po tej ogólnej konwencji podjęto w latach osiemdziesiątych szereg inicjatyw w postaci konferencji i porozumień szczegółowych na temat zakwaszenia wody i gleby, emisji związków siarki do atmosfery, emisji związków azotu, zakwaszenia wód głębinowych, skażenia wody, gleby i atmosfery na obszarach intensywnej hodowli zwierząt, przyczyn degradacji gleby, upraw i lasów, zanieczyszczenia wód Bałtyku, ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, ochrony jonosfery przed związkami degradującymi warstwę ozonową.

W 1986 r. Uniwersytet w Göteborgu, wspólnie z Instytutami Szwedzkim i Duńskim w Rzymie i Rzymskim Centrum UNESCO (ICCROM) zorganizowały

międzynarodowe sympozjum w Rzymie na temat niszczącego działania skażeń atmosfery na zabytki. W tymże samym roku na Konferencji Generalnej ICOM w Buenos Aires podjęto uchwałę o konieczności przeciwdziałania zagrożeniu zabytków w związku z dewastacją środowiska.

W czerwcu 1992 r. odbył się w Rio de Janeiro światowe spotkanie na szczycie poświęcone ochronie środowiska, zorganizowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. W ramach przygotowań do szczytu instytucje i agendy ONZ, w tym również ICOM i ICOMOS, przeprowadziły szeroką akcję propagandową poświęconą tej problematyce i poświęciły jej dużo miejsca w uchwałach i rezolucjach konferencji generalnych.

Również Towarzystwo Opieki nad Zabytkami od szeregu lat poświęca wiele uwagi tej problematyce.

Poświęcono szereg zebrań plenarnych oddziałów Towarzystwa problematyce zagrożeń dla zabytków ze strony skażonego środowiska. W 1991 r. podjęto pracę badawczą na temat ochrony zabytków kamiennych w rejonach zagrożenia ekologicznego. Jednym z jej owoców jest wydana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami książka *Piaskowiec w zabytkowej architekturze i rzeźbie*.

Przykładem zagrożenia zabytku przez skażone środowisko i zabiegów o jego ochronę jest zespół pałacowo-ogrodowy Wilanowa. Wyniki badań i ekspertyzy w sprawie zagrożeń ekologicznych na terenie i w sąsiedztwie zespołu ogrodowo-pałacowego wydano w formie pracy zbiorowej w 1991 r. Bieżącą sytuację omawia artykuł Wojciecha Fijałkowskiego w obecnym numerze „Ochrony Zabytków”.

Wrocławski Oddział Towarzystwa rozwija ożywioną działalność na rzecz Ślęzańskiego Parku Krajobrazowego. Oddział Towarzystwa w Zakopanem broni krajobrazu w Dolinie Porońca zagrożonego żywiołową, gęstą zabudową „czynszówek” dla letników. Innym przykładem jest Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Problemom ochrony środowiska w kompleksie muzealnym i administrowanym przez dyrekcję muzeum Lednickim Parku Krajobrazowym szerzej omawiają artykuły dyrektora muzeum mgr. Andrzeja Kaszubkiewicza i przewodniczącego Rady Naukowej Lednickiego Parku Krajobrazowego prof. dr. Kazimierza Tobolskiego.

Ochrona zabytków w kontekście środowiska stawia wyzwania, które daleko wykraczają poza konserwację poszczególnych budynków czy obiektów. Jest to konserwacja, która bardziej dotyczy ludzi i ich bytowania, niż kamieni, cegieł i zapraw.